

Zapytaj o Polskę.

Już po raz drugi dnia 9 listopada 2016 roku w naszej szkole odbył się Koncert Galowy Festiwalu Piosenki Patriotycznej „Zapytaj o Polskę”. W Festiwalu wzięło udział bardzo wiele uczniów z Bemowskich szkół podstawowych. Po eliminacjach szkolnych i międzyszkolnych zostali wyłonieni laureaci. Pierwsze miejsce zdobyła uczennica naszej szkoły z kl. VI b Kamila Wieczorek, za wykonanie piosenki „Panie Generale”, II miejsce w kategorii solistów kl. I-III otrzymała Alicja Michalska, uczennica kl. III f. W kategorii zespoły również nie byliśmy obojętni, gdyż zarówno w kategorii kl. I - III, jak i kl. IV- VI zdobyliśmy II miejsca. Zespoły, które zdobyły drugą nagrodę to Morowe dziewczyny i chłopaki z kl. III e, oraz Chór Szkolny. Swoją obecnością na koncercie zaszczylili nas p. Burmistrz Michał Grodzki, Wiceburmistrz – p. Błażej Poboży, Grzegorz Kuca, Marek Lipiński, Proboszcz parafii św. Łukasza Ewangelisty ksiądz Jan Popiel.

Oliwia Łukasiak kl. 3a



Ważne daty...



11 listopada- Święto odzyskania Niepodległości

W dniu 14 listopada 2016 roku uczniowie klas 3 e i 3 g pod opieką p. Joanny Chochlewicz i p. Anny Pawlińskiej zaprosili nas na apel z okazji rocznicy odzyskania niepodległości. Akademia z okazji Święta Niepodległości była dla uczniów wspaniałą lekcją historii oraz okazją do wysłuchania wielu znanych i bliskich każdemu Polakowi piosenek. Wszyscy w skupieniu wysłuchali wierszy i pieśni patriotycznych. Na koniec wszyscy obejrzelśmy film Animowana "Historia Polski", którego autorem jest Tomasz Bagiński.

Aleksandra Lecko kl.3f





Dnia 8 listopada Ogólnopolska Akcja Śniadanie Daję Moc rozpoczęła w naszej szkole Dni Dobrego Jedzenia. W akcji tej wzięli udział uczniowie klas 0-3, którzy zapoznali się z 12 zasadami zdrowego odżywiania. Zaproszona zaś pani dietetyk opowiedziała uczniom, dlaczego właśnie śniadanie jest najważniejszym posiłkiem w naszej diecie i jak powinniśmy komponować swoją pożywną śniadaniówkę do szkoły. Po części teoretycznej uczniowie wraz z wychowawcami i rodzicami w salach przygotowali śniadanie. Było mnóstwo zdrowych, kolorowych smakołyków, na samo wspomnienie, aż ślinka cieknie. Wszystkie smakołyki zostały zanieśione do sali gimnastycznej i świetlicy szkolnej, gdzie je wspólnie zjedliśmy. Wspaniałe przysmaki przygotowała również firma "Szwajcarka", która dba o przygotowanie zdrowych obiadów w naszej szkole. Uczniów podczas śniadania odwiedził Burmistrz Dzielnicy Bemowo p. Michał Grodzki oraz Dyrekcja SP 82 i razem z nami zajadali się przygotowanymi smakołykami.

Aleksandra Lecko kl.3 f
 Patrycja Narożańska kl. 3 a
 Weronika Surma kl. 2g



Bemowskie Obchody Dni Zdrowego Jedzenia



Wszyscy doskonale zdajemy sobie sprawę z potrzeby zdrowego odżywiania. Dlatego też niezwykle ważne jest nieustanne przypominanie o tym. Podsumowaniem Dni Dobrego Jedzenia w naszej szkole był występ klasy 2 g. Uczniowie przygotowali krótkie przedstawienie o tym co robić, by zdrowym być. Mali artyści przeprowadzili sondę na temat zdrowego odżywiania, zaśpiewali piosenki o zdrowiu, oraz w cudowny sposób poprzebierani za warzywka przedstawili inscenizację wiersza Jana Brzechwy "Na straganie". Po występie klasy 2 g p. Magda Orzoł- Długołęcka przewodnicząca zespołu ds. Szkoły Promującej Zdrowie wręczyła nagrody za zdobyte miejsca w konkursie fotograficznym "Moja kolorowa kanapka w obiektywie". Pani Magda powiedziała, że wybór był bardzo trudny, gdyż wszystkie sfotografowane kanapki wyglądały bardzo apetycznie.

Weronika Surma kl.2 g



Nasze zainteresowania.

Przyroda.

Jeże- należą do rodziny małych, naziemnych ssaków łożyskowych pokrytych sztywnymi włosami przekształconymi u niektórych w kolce. Bardzo często jeża można spotkać o różnych porach roku w różnych środowiskach, a na dodatek o różnych porach dnia i nocy. Jak zatem ocenić, czy nasza pomoc jest potrzebna, a jeżeli tak, to jaka? Jeże to zwierzęta o nocnym trybie aktywności, zatem jeżeli spotykamy je w dzień, powinniśmy się im dokładnie przyjrzeć i sprawdzić ich reakcje na zagrożenie. Jeże będące pod ludzką opieką nie powinny być wypuszczane na wolność. W Kłodzku w 2011 roku powstał Ośrodek Rehabilitacji Jeży „Jerzy dla Jeży”, gdzie zapewniane są niezbędne środki do leczenia i rehabilitacji jeży oraz miejsc do ich czasowego pobytu.

Aleksandra Pieńkowska kl. 3 a



Muzyka.

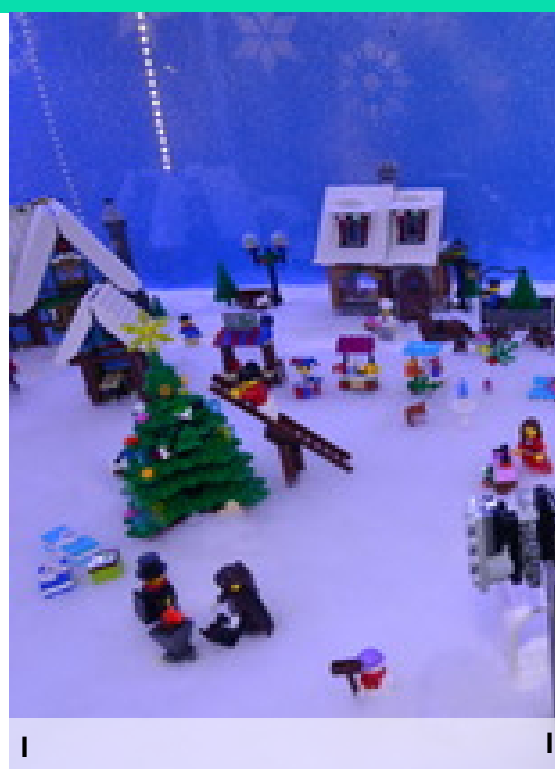
Zanza (znana też jako mbira, canca, insimbi, kalimba) – instrument muzyczny należący do grupy idiofonów szarpanych. Jest to instrument przede wszystkim afrykański, ale spotykany również w innych częściach świata. Zanza składa się z deseczki lub rezonatora skrzynkowego, do którego przymocowane są trzcinowe lub metalowe języczki. Języczki te przytrzymywane są z jednej strony przez poprzeczną listwę, podczas gdy drugi koniec drga swobodnie. Gra się zazwyczaj trzymając ją w rękach lub kładąc na udach, zarywając języczki kciukiem lub palcem wskazującym.

Patryk Czerwiński kl. 2 g

Lego.

Moje hobby jest dosyć oryginalne. Nie każdego pasjonują przecież tysiące elementów, które można łatwo połączyć w coś widowiskowego. Pasjonuję się klockami Lego. Doskonale znam historię ich powstania. Firma Lego powstała 12 października 1932 roku w duńskim Billund. Założył ją Ole Kirk Christiansen. Od samego początku była to firma rodzinna, która zmieniła sposób bawienia się oraz okolicę w której powstała i ma siedzibę do dnia dzisiejszego. Od dziecka ciekawiły mnie te zabawki. Dzięki nim stałam się kreatywnym człowiekiem, który potrafi samodzielnie stworzyć coś od podstaw. Mam w swojej kolekcji wiele zestawów, jednak moim ulubionym jest LEGO CITY.

Klaudia Borowicz kl. 3 a



Podróże, podróże te małe i duże...



WYCIECZKA DO DYNIOLANDU.

Razem z moimi siostrami i mamą pojechałam do Dyniolandu, który leży w Wieliszewie. Oddalony jest od Warszawy o 30 km. Po wyjściu z samochodu pierwsze co zobaczyłam, to zieloniutką dynię. Masa dyń była porzucana po całym terenie. Znajdowały się tam: podłużne, z wypustkami, okrągłe, zakręcone, pomarańczowe, zielone, żółte, kremowe, białe, czarne, w paski, w plamki. W sumie około 100 (stu) odmian. Na polu była jedna dynia gigant, która ważyła około 300 kg! Farmę zamieszkują różne zwierzęta np.: kozy, kaczki, kury ze śmiesznymi „skarpetkami”, króliki. Karmiłam króliki kukurydzą, a kozy trawą. Potem poszliśmy wybrać sobie dynie, które przywieźliśmy do domu. Moja była okrągłutka, malutka i pomarańczowa. Na koniec zrobiliśmy mini zakupy – kupiliśmy ciasto dyniowe, zupę dyniową (jadłam taką zupę pierwszy raz – była przepyszna!) oraz zwierzęta ze słomy.

BYŁO WSPANIALE! POLECAM NA PRZYSZŁOŚĆ.

Natalia Chrzanowska kl. 3a

Gdańsk

W czasie długich jesiennych wieczorów, lubię powspominać moje podróże z rodzicami. W tym numerze napisze kilka słów o moim ulubionym Gdańsku. Jest to miasto położone nad Morzem Bałtyckim. Gdańsk z 462 996 mieszkańcami zajmuje szóste miejsce w Polsce pod względem liczby ludności, a siódme miejsce pod względem powierzchni – 261,96 km². Jest to miasto o ponad tysiącletniej historii, można tu zwiedzić między innymi Pałac Opatów, Wieżę Więzienną i Katownię, Ratusz Głównego Miasta, Złotą Bramę, Zieloną Bramę, Muzeum Bursztynu i Park Oliwski. Gdańsk jest również w posiadaniu pięknej plaży, gdzie w czasie ciepłych dni można miło spędzić czas. Gdy jestem na plaży bardzo lubię zbierać muszelki. Moje ulubione to muszelki różowe.

Patrycja Narożańska kl. 3a



Obchody Światowego Dnia Pamięci Ofiar Wypadków Drogowych

W dniu 21 listopada 2016 r. pod opieką pani Joanny Cegielskiej grupa teatralna i zespoły taneczne podczas przedstawienia pt. „Bezpieczeństwo na drodze” utrwaliły uczniom dobre nawyki z respektowania przepisów drogowych. Celem uroczystości była prezentacja działań zapewniających bezpieczeństwo dzieciom poruszającym się po drogach.

Amelia Kopka kl.2 g



Sportowo - historia piłki nożnej.

Piłka nożna to najpopularniejsza dyscyplina sportowa. Gra ta rozwinęła się na wyspach Brytyjskich-w Anglii i Szkocji. W roku 1900 dodano ją do letnich igrzysk Olimpijskich, a od 1996 r. dodano ją jako dyscyplinę dla kobiet. Pierwsze piłki robiono ze zwierzęcych pęcherzy. Następnie sztyt je z kilkudziesięciu skórzanych łat, w środku znajdował się dętka napelniona powietrzem. W obecnych czasach piłkę wykonuje się ze specjalnego tworzywa sztucznego. Boisko piłkarskie jest większe od boiska do siatkówki i boiska do piłki ręcznej. Boisko w długość musi mieć więcej niż 90 m i mniej niż 120 m. Boisko w szerokość wynosi od 45 m do 90 m. Mecz piłkarski trwa 90 minut i dzieli się na połowy. Wygrywa drużyna która zdobędzie najwięcej goli. Na boisku w jednej drużynie gra 11 zawodników. W każdej drużynie zawsze jest kapitan, który nosi opaskę na rękawie. Zawodnicy nie mogą dotykać piłki rękoma, oprócz bramkarza. Na całą grę czuwa sędzia, który pilnuje zasad i czasu gry.

Szymon Werner kl. 3 a



Czytaj z nami...

Listopad miesiącem czytania w naszej szkole. Chciała bym zaproponować książkę, którą ostatnio przeczytałam. Jest to "Nela na 3 kontynentach". Nela to najmłodsza reporterka świata. Gdy miała pięć lat, zaczęła podróżować po świecie i nagrywać filmy. Była w wielu ciekawych krajach na różnych kontynentach. Na przykład w Afryce zwiedziłam Etiopię, Zanzibar, Tanzanię, Kenię i ostatnio Mauritius. Opowiada o pięknych miejscach, które poznała, i o fascynujących zwierzętach, które zobaczyła. Świat jest cudowny i czytając jej książkę możemy oczami wyobraźni podróżować ze Nela oraz przeżywać wspaniałe przygody!

Oliwia Łukasiak kl. 3 a



Opowiadanie Anny Siecińskiej uczennicy kl 3 h, która zdobyła I miejsce w konkursie literackim " Jesienne przygody leśnych zwierzątek"

Nadchodziła jesień. Z drzew powoli zaczęły opadać złote, czerwone i brązowe liście. Zwierzęta powoli przygotowywały się do zimy: ptaki szykowały się do odlotu, niedźwiedzie dużo polowały, aby najeść się przed swoim długim trwającym całą zimę snem, a wiewiórki gromadziły zapasy żołądki i orzechów, żeby nie zgłodniały, kiedy przyjdą mrozy, a one w dziuplach oczekiwać będą przyjscia wiosny. Wszystkie zwierzęta miały dużo pracy, ale najciężej i najwytrwalej uwijała się pewna mała ruda wiewióreczka, która wszyscy nazywali Wiewiórusia Pracusia. Imię to wzięło się stąd, że zwierzątko o wiele wcześniej od innych zaczynało gromadzić żołądki i orzechy na zimę, zakopywało je w ziemi i przykrywało żółtymi liśćmi. Kiedy wiewiórka miała ich już pod dostatkiem, pomagała innym. Dla tego wszyscy ją lubili i szanowali. Pracusia miała jednak jedną wadę – otóż miała słabą pamięć. Zdarzało jej się wielokrotnie zapomnieć, gdzie ukryła orzechy, miała też czasami problem, aby znaleźć swoją dziuplę. Z tego powodu wszystkie swoje skarby chowała razem w jednym miejscu w taki sposób, aby mogła je łatwo zauważyć. Jak co roku Pracusia przystąpiła do swoich jesiennych obowiązków. Przed innymi zwierzętami i dzięki temu bardzo szybko zebrała wystarczającą ilość zapasów na zimę. Miała ich nawet więcej niż potrzebowała! Ale nie wszystkie wiewiórki miały tyle szczęścia co Pracusia. Na drugim końcu lasu Wiewiórusia Szarusia, zwana tak ze względu na kolor futerka, dość późno zabrała się za jesiennie przygotowania do zimy i kiedy przystąpiła do pracy okazało się, że wszystkie orzechy zostały już wyzbrane. I mimo, że szukała od świtu do zmierzchu, i mimo że zapuszczała się coraz głębiej w las nic nie mogła znaleźć. Pewnego dnia Szarusia znalazła się w części lasu, której nigdy wcześniej nie odwiedzała. Nagle poczuła smakowity zapach orzechów. Podążała więc w jego kierunku. Zapach stawała się coraz mocniejszy i coraz bardziej kusił wiewióreczkę. Wreszcie dotarła do wielkiego krzewu. To właśnie stąd dochodziła smakowita woń. Szarusia odgarnęła gałęzie oraz uschnięte liście, które ktoś starannie naznosił w to miejsce. Coś zastukało i prosto pod nogi wiewiórki wysypało się mnóstwo orzechów. Wiewiórka była przeszczęśliwa. Nie będzie głodowała zimą! Było już późno, więc Szarusia postanowiła przenocować w opuszczonej dziupli na pobliskim drzewie, tak aby nie stracić z oczu swojego znaleziska. Na drugi dzień obudziła się bardzo wcześnie. Z niepokojem pobiegła do krzaka, aby sprawdzić, czy są tam jeszcze orzechy i czy przypadkiem jej się to wszystko nie przyśniło. Na szczęście orzechy leżały tam, gdzie je zostawiła poprzedniego dnia. Nie tracąc ani chwili zaczęła wszystkie przenosić do swojej dziupli. Trwało to dość długo, zmuszona była wielokrotnie wracać, ale w końcu się udało. Wyczerpana położyła się spać. Następnego dnia z samego rana pobiegła, czy pod krzakiem nie zostało jeszcze przypadkowo kilka orzechów. Jednak kiedy wróciła, zobaczyła małą wiewiórkę jak w rozpaczki przeszukiwała pobliskie krzaki i cichutko płakała. Pomagały jej w tym inne zwierzęta. Szarusia szybko się zorientowała co się stało. Słyszała, jak zwierzęta cicho szeptały, że Pracusia zgubiła cały swój zimowy zapas, że znowu zapomniała, gdzie pozostawiła orzechy i teraz nie wiadomo co będzie jadła zimą. Szarusi zrobiło się nieswojo. Nie chciała stracić zapasów, ale żal jej było pracowitej wiewiórki. Postanowiła oddać znalezione orzechy. Podskoczyła zwinnie do Pracusi i opowiedziała jej, jak na próżno szukała po lesie jedzenia, że wszystkie żołądki były już wyzbrane, że bała się, że nie przetrwa zimy. Dlatego gdy znalazła orzechy pod krzakiem, zabrała je szczęśliwa nie myśląc o tym, że mogą do kogoś należeć. Pracusi zrobiło się żal szarej koleżanki, a ponieważ orzechów miała teraz pod dostatkiem powiedziała, że chętnie się z nią podzieli. Tak też uczyniła. W ten sposób wiewiórki spokojnie przetrwały zimą. Zostały najlepszymi przyjaciółkami, a następnej jesieni postanowiły poszukać zapasów razem.



Praca Anny Maksym uczennicy kl. 3 f - I miejsce w konkursie plastycznym "Jesienne przygody leśnych zwierzątek"

Nasze opowiadania

JESIENNE PRZYGODY SIEDMIOKROPKI.

Po słonecznym i upalnym lecie nadeszły krótkie dni i chłodne wieczory. Drzewa stały się złoto-brunatne i Siedmiokropka szybko rozpoznała, że jesień zdążyła już nadejść. Mimo, że biedronka wiedziała, że nie będzie mogła spędzać tylu godzin na spacerach, lubiła tę porę roku. Tego jesiennego dnia biedronka była zmęczona. Przez ostatni tydzień wraz ze swoim bratem Pięciokropkiem szukała schronienia przed zimą. Mama prosiła ich, aby sprawdzili cały park. Zimowe schronienie musiało być ciepłe i dosyć spore, aby zmieściło się tam kilkanaście rodzin biedronek. Szukali i szukali... aż ostatniego dnia poszukiwań udało im się znaleźć górę kolorowych, szeleszczących liści. Znajdowała się ona w południowej części parku i otoczona była starymi dębami, więc oboje uznali, że będzie idealna. Aby nikt nie zajął im tego miejsca Siedmiokropka została na warcie, a Pięciokropek poleciał powiadomić resztę biedronek, że poszukiwania zostały zakończone. Siedmiokropka nie chciała tracić czasu i zajęła się układaniem liści. Nie zauważyła nawet, że nagle zaczęła się do niej zbliżać wielka, zielona ropucha! Żaba była głodna, dlatego wyszła ze stawu. Gdy zobaczyła biedronkę, od razu postanowiła ją zjeść. Kiedy ropucha już wystawiała swój długi język, aby zapolować na biedronkę, Siedmiokropka odwróciła się i zaczęła machać skrzydełkami. Niestety, ropucha nie miała zamiaru się poddać i podskoczyła wysoko za biedronką. Wtedy Siedmiokropka ujrziała stado swoich przyjaciół, na czele z Pięciokropkiem. Biedronki otoczyły zielonego płaza, który szybko zmykał do stawu. Siedmiokropka najadła się strachu, ale właśnie wtedy zrozumiała, dlaczego zimą wszystkie biedronki mieszkają w jednym domku.

Maciej Andrzejuk kl.3 f

